

Umowa na budowę hali w Zagłębiowskim Parku Sportowym podpisana

Konsorcjum firm z liderem – Bielskim Przedsiębiorstwem Budownictwa Przemysłowego – wybuduje halę sportową, jeden z elementów Zagłębiowskiego Parku Sportowego. 30 września na terenach gdzie powstanie ZPS podpisano umowę w tej sprawie. Wykonawca będzie miał 24 miesiące na zrealizowanie zadania.

Podpisanie umowy na budowę hali sportowej to kolejny etap inwestycji, jaką jest Zagłębiowski Park Sportowy. Podobnie jak w przypadku stadionu wykonawcą hali będzie Bielskie Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego, lider w konsorcjum z dąbrowskim Przedsiębiorstwem Miejskim MZUiM.PL – Kilka miesięcy temu spotkaliśmy się, żeby podpisać umowę na budowę stadionu, a dziś przybliżamy się do budowy hali. To będzie nowoczesny obiekt na trzy tysiące miejsc, który będzie służył nie tylko sportowi. Będą się tutaj odbywały imprezy kulturalne, targi. Co tylko przyjdzie nam do głowy – podkreśla prezydent Sosnowca, Arkadiusz Chęciński.

Koszt obiektu wyniesie 57,6 mln zł. Warto w tym miejscu podkreślić, że w trakcie procesu przetargowego BPBP obniżyło cenę z 66,4 mln. Kwota 57,6 to i tak aż o 23,5 mln więcej niż przewidywał kosztorys inwestorski. Jednocześnie zgłoszona przez konsorcjum firm oferta była o prawie 30 % tańsza od najniższej ceny z otwarcia ofert. – Po podpisaniu umowy błyskawicznie przystępujemy do prac. To będzie atrakcyjny i przydatny Sosnowcowi obiekt. Za 24 miesiące zapraszam na otwarcie – mówi Ewelina Walkowicz, prezes Bielskiego Przedsiębiorstwa Budownictwa Przemysłowego. Hala będzie miała

3052 miejsc.

Wybór wykonawcy trzeciego z obiektów Stadionu Zimowego pozostaje na chwilę obecną nierozstrzygnięty. Oferty firm zainteresowanych tą inwestycją poznaliśmy na początku czerwca. Najtańszą propozycję budowy lodowiska złożył wtedy skierniewicki Mirbud (71 584 376,45 zł brutto). Tymczasem miasto chciało wydać na ten cel 35 333 690,59 zł brutto. Pod koniec sierpnia odbyła się aukcja internetowa, ale nie przyniosła ona przełomu.

– Oferty wciąż są za wysokie, ale jest szansa, że ten przetarg może się jeszcze udać. Jesteśmy w trakcie analiz. Na pewno byłoby łatwiej, gdybyśmy byli już po wyborach parlamentarnych i widzieli, w jakich warunkach przyjdzie działać przedsiębiorcom. Dziś jest za wiele niewiadomych, a decyzja jest bardzo trudna. Jeżeli nasza decyzja będzie negatywna, to zaraz ogłosimy kolejny przetarg – tłumaczy prezydent Sosnowca.